

Sygn. akt III UK 208/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania E.W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą I. s.c. w C. i A. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą I. s.c. w C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w W. z udziałem zainteresowanych; [...] o podleganie ubezpieczeniu społecznemu, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 kwietnia 2015 r., na skutek skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 23 kwietnia 2014 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego z dnia 11 października 2013 r. w części rozstrzygającej o decyzjach z dnia 31 października 2012 r. dotyczących B. P.-W. oraz J. L., zniósł postępowanie w całości w tej części i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, a w pozostałej części oddalił apelację.

Odwołujący się E. W. i A. D. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą I. s.c. z siedzibą w C. wniesli do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 kwietnia 2014 r., zaskarżając ten wyrok w

całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 6 ust. 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. oraz art. 750 k.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołali się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. W uzasadnieniu tego wniosku podnieśli zaś między innymi, że punktem wyjścia do rozważań w zakresie charakteru spornych umów jest stwierdzenie, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zwrócili także uwagę, iż poza rezultatami materialnymi istnieją rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie. Powołując się na poglądy doktryny dodali również, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Podkreślili nadto, iż dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Istnieje również pogląd w doktrynie w oparciu o który na równi z dziełami we właściwym znaczeniu można traktować także rezultaty pracy ludzkiej, które, jakkolwiek nie mają bytu samoistnego, dadzą się jednak utrwalić w pamięci ludzkiej i dzięki temu posiadają wartość nieprzemijającą, jak nauczanie drugiego umiejętności zawodu, koncert lub przedstawienie teatralne (por. R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Poznań 1948, s. 557).

Dalej skarżący wywodzili, że od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązek osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami.

Ponadto skarżący podkreślili, że Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoim orzecznictwie podkreślał, iż nakład pracy, myśl techniczna mogą być potraktowane, jako integralne elementy rezultatu, będąc w nim ucieleśnione. Nie może nadto, w świetle poglądu judykatury, budzić wątpliwości, iż przeprowadzenie cyklu autorskich

zajęć z języków obcych dla płatnika zgodnie ze sporządzonym programem zajęć, stanowiącym załącznik do zawieranej umowy, wypełnia cechy utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Z tego też względu przyjąć należy, że jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła, będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także podkreślić, że w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku (sporządzonym odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zostać

sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane). Oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNP 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02 LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Cały wywód zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest oparty na oczywistym dorobku doktryny i orzecznictwa w zakresie analizy pojęć umowy o dzieło i umowy zlecenia. Ma w związku z tym

charakter w istocie tylko teoretyczny i zaledwie w niewielkim stopniu nawiązuje do okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy. Już zatem tylko z tej przyczyny nie spełnia określonych wyżej wymogów przewidzianych dla istotnego zagadnienia prawnego jako przesłanki przedsądu.

Niezależnie od tego Sąd Najwyższy przypomina, że co do zasady uznaje, że wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Trzeba bowiem podkreślić, że wykonywanie obowiązków w zakresie edukacji wynikających z umowy o świadczenie usług, a nawet z umowy o pracę, również może polegać na przeprowadzaniu wykładów autorskich. Jak wynika zaś z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy *meriti* zainteresowani jako lektorzy języków obcych prowadzili swoje zajęcia ze studentami Wyższej Szkoły [...] w W.. Zajęcia były wykonywane na terenie szkoły, z którą spółka cywilna I. miała zawartą umowę o wykonanie usług w zakresie prowadzenia zajęć z języków obcych dla studentów tej szkoły, przeprowadzania zaliczeń i egzaminów. Zgodnie z § 6 umowy spółka była zobowiązana do wykonywania usług z należytą starannością, według planów i programów studiów zatwierdzonych przez szkołę.

Taka forma prowadzenia zajęć edukacyjnych nie przesądza jednak o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło, albowiem jest także zwykle stosowana przez osoby nauczające na podstawie umowy o pracę czy umowy o świadczenie usług. Z tak określonego celu umowy - edukacja uczniów - nie może również wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Jak zresztą zauważył Sąd Okręgowy, były to zajęcia edukacyjne realizowane według określonego programu, bez uwidocznionego rezultatu i bez odpowiedzialności lektora za skutek nauczania. Natomiast przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC

2001 nr 4, poz. 63). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postacie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek: Komentarz 2006, s. 1039; A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), wskazać należy, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski: Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352).

W orzecznictwie przyjmuje się, że przedmiotem umowy o dzieło może być także utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeśli dany wytwór niematerialny spełnia wszystkie przesłanki wymienione w powołanym przepisie, a mianowicie: stanowi rezultat pracy człowieka (twórcy), jest przejawem jego działalności twórczej i ma indywidualny charakter (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142).

Jako utwory nieucieleśnione wymienia się recytację, wykonanie koncertu, inscenizację lub przygotowanie produkcji artystycznej. Utworami są np. nieutrwalone w żaden sposób inscenizacje teatralne, recytacje, wykonania utworu muzycznego lub prowadzenie radiowej audycji słowno–muzycznej, co oznacza, że dzieło w postaci niematerialnej, gdy chodzi o dzieło jako sposób wyrażenia, może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy (por. art. 1 ust. 2¹ prawa autorskiego).

Tylko więc, gdy przedmiotem umowy jest utwór naukowy chroniony prawem autorskim (por. art. 1 § 1 prawa autorskiego), jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. Twórczy charakter dzieła, jako rezultatu umowy, może nadać świadczeniu wynikającemu z umowy formę związaną z zamówieniem dzieła,

które nie ma ucieleśnionej postaci. Na tym tylko gruncie możliwa jest ocena rezultatu umowy o realizację cyklu wykładów jako odpowiadającemu pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Sąd Najwyższy przyjmuje, że przedmiotem prawa autorskiego może być wykład o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 198, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lipca 2007 r., II CSK 207/07, niepublikowany, z dnia 28 listopada 2006 r., IV CSK 203/06, niepublikowany, z dnia 6 maja 2004 r., III CK 571/02, niepublikowany i z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006 nr 11, poz. 186 z glosą M. Barczewskiego, Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa z 2007 r. nr 4, s. 69).

Nawiązując do tego poglądu, należy przytoczyć wskazywany w skardze kasacyjnej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r., I PKN 429/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 174), w którego uzasadnieniu stwierdzono, że przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów.

Możliwa jest zatem umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego (por. art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, Monitor Prawa Pracy 2014 nr 1, s. 2). Rzecz w tym, że ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, polegające na wykonywaniu czynności wymagającym określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania (por. art. 1 ust. 2¹ prawa autorskiego), zatem konieczne było wykazanie przez skarżących, że wykonawcom przysługiwały prawa autorskie, którymi zadysponowali na jego rzecz.

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami

(gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13; z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 134; z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/1, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 oraz z dnia 13 czerwca 2012 r., I UK 308/11, LEX nr 1235841).

Zdaniem Sądu Najwyższego, już tylko pobieżna lektura motywów zaskarżonego wyroku przemawia za przyjęciem tezy, iż Sąd Apelacyjny w pełni respektował w swych rozważaniach przedstawione wyżej poglądy. Z kolei skarżący nie przeciwstawili tym poglądom argumentów, które mogłyby podważyć ich miarodajność.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazali potrzeby rozpoznania ich skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.